WIADOMOŚCI
KRAJOWE I EMIGRACYJNE

PISMO HISTORYCZNE I LITERACKIE.

N° 24. DNIA 1go WRZEŚNIA 1837.

Pismo Sprawy Emigracyi.

Zjawiło się nowe pismo w Bruxelli, noszące miano : Sprawy Emigracji. Na wstępie zapowiada że przyjmuje do swoich kolumn uwagi wszelkich odcieni w przedmiotach dotyczących Emigracji i Polski. Nierozumiemy użytku podobnego planu. Takie pismo jeżeli się gwałtem uweźmie wychodzić, urośnie w nieskończone tomy, i na końcu, wszystkie opinjie znajdą się na tejże stopie na jakiéj były przy rozpoczęciu pojedynku; bo polemika polityczna nienawraca ani przekonywa nikogo, tylko ostrzeliwa liniję, w stronie, gdzie ma prowadzić ludzi ktorych wyobraża interesa : cała więc korzyść z dziennika wsóplnego, to że kłótliwe opinjie i interesa, coby miały samopas w świat wychodzić, tu mieścić się będą na jednychże kartach, i przedstawiać niebardzo budujące sąsiedztwo. Co za bawienny wypadek z tego wypłynie? niewiemy. W umiejętnościach taki neutralny plac roztrząsań może bydź pożyteczny; ale w polityce, (branéj nie jako umiejętność lecz jako życie), gdzie zawsze jest jakiś tajemniczy związek miedzy przekonaniem człowieka i jego interesem, każdy słusznie lub niesłusznie, jest ciekawy rzeczy tych tylko co go obchodzą : garstka zaś nieustraszonych czytelników, co z jednakowym smakiem pożerają wszystkich mniemania, bywa nie nazbyt liczna, i ona to chyba będzie stanowiła szczupłą publiczność spraw Emigracji, przypuściwszy możność bytu dziennika, w którego kolumnach, rozmaite wiary mają się znajdować poukładane w kostkę.

To, co do pomysłu nowego pisma : ależ zaraz nastręcza się nam uwaga, że pisarze spraw Emigracji, na samym wstępie, uchybili téj beztronności zatkniętéj przez siebie jako sztandar : ich zapowiedzenie daje się znieść do trzech następnych zdań : jesteśmy demokraci; pismo nasze otwarte dla wszystkich opinii; wyłączamy opinije przeciwne postępowi, niedemokratyczne, a ocenienie podobne zostawiamy sobie. Co wychodzi na jedno jak gdyby powiedzieć : pismo jest dla nas i naszych pzzyjaciół. Bardzo dobrze! inaczéj bydź niemoże : ale na cóż było zakładać takowe, iżby sam jego wstęp przekonywał dowodnie o niepodobieństwie jego istnienia? Przytém, z żalem musiemy powiedzieć, że pisarze spraw Emigracji dopuścili się niesprawiedliwości i nieprzyzwoitości, rzucając niedorzeczne szkalowania na Kronikę, a nadto, popełnili niewypowiedzianą śmieszność naznaczając ją za organ Torysów polskich. My, których tu niepodejrzana bezstronność, bo sami robiliśmy parę razy, może cierpkie ale sumienne uwagi Kronice, niemożemy przenieść na sobie aby niestanąć w jéj obronie kiedy ją

ścigają potwarcze pomówienia. Kronika jest pismem patryotyczném : w jéj redakcji zachodziły częste zmiany niezawsze szczęśliwe : pod zręczném piórem Karola Hofmana były jéj najświetniejsze czasy; dziś, zdaje nam się narażać mniéj bacznie imiona i rzeczy których podejmuje obronę..... szkoda! ale na to jéj przyjaciołom użalać się przystoi, to nieupoważnia potwarzy ze strony przeciwników.

Radzimy zaś pisarzom spraw Emigracji, aby o ile możności, obchodzili się polską mową, i nieprzylepiali na chybił trafił obcych nazwań do narodowych zdarzeń i stronnictw. W kadym narodzie jest pomiędzy ludźmi i językiem pewna wzajemna odpowiedzialność, poczęta i ustalona przez życie; przesadzania w obce klimata wyrazów uświęconyoh, narodowych, wraz z rzeczą którą mianują zrodzonych, nierobią się bezkarnie. I coż to znaczy polski Torys, polski Montaniard? Naszém zdaniem, są ta figury tak nieznane w Europie, iżby śmiało mogły się pokazywać za pieniądze, tak samo jak Albinos albo bliźnięta syamskie.

Senacka wiadomość : dziennik rossyjski z 25 lipca (6 sierpnia).

W moc ukazu wydanego do Rządzącegc Senatu na dniu 22 lipca (3 sierpnia 1837 r. powiedziano.

« W skutek wstawienia się, ukochanego naszego syna, Następcy tronu Wszech Rossij, Cesarzewicza Wielkiego Księcia Aleksandra Mikołajewicza, uznaliśmy za rzecz słuszną okazać naszą łaskę w zmniejszeniu kary, tym którzy znachodzą się na Sibirze tam zasłani, a którzy chociaż z brudzili siebie błędami i przestępstwami, teraźniejszem swojem postępowaniem zasługują aby na nich obróconem zostało nasze miłosierdzie. W skutek czego po przejrzeniu przedstawionego Nam stanu położenia zasłanych na Sibir rozkazujemy :

1. Ci którzy należą do opłacających podatki, a zasłani zostali na Sibir bez zasłużenia na karę cielesną, mają pozwolenie wrócenia do wewnętrznych gubernij Cesarstwa, dla wybrania sobie sposobu życia, jeśli przebyli na Sybirze pięć lat przed przybyciem Następcy tronu C. W. X. Aleksandra Mikołajewicza do Tobolska, i przez cały czas swojego pobytu na Sibirze niebyli pod sądem, ani w zbiegach — wyłączają się od téj łaski ci którzy są wysłani za przestępstwo przeciw religii, albo za włóczęgę, kiedy upornie trwają w ukrywaniu swoich imion, stanu i pochodzenia; ci którzy na żądanie obywateli uznanemi zostali przez sądy ziemskie, albo przez zgromadzenia wiejskie za ludzi nieporządnego życia — nakoniec ci którzy pożenili się na Sybirze i mają tam gospodarstwa ; tacy zapewnie sami niezechcą one porzucać.

2. Ci zaś którzy niezechcą, albo niemogą wrócić do wewnętrznych gubernii państwa z przyczyny krótkiego pobytu w Sybirze, albo z innych powodów, jednak przez czas swojego pobytu na zsyłce prowadzili się dobrze i niebyli ani pod sądem, ani w zbiegach, tacy mają swoją karę zmniejszoną do połowy jeśli są w cechu sług, czyli w oddziale rzemieślników roboczych — znachodzących się przy czasowych robotach po zakładach rządowych, uwolnić od téj pracy, a przeznaczyć ich do innych oddziałów posileńców z ulżeniami jakie są przynależne tym oddziałom.

3. Ci którzy przechodzą z oddziału sług do oddziału mieszczan i cechowych równie jak ci co przechodzą z oddziału rzemieślników roboczych do posilenia, albo z jakiegokolwiek bądź oddziału do posileńców mają sobie darowane dwie raty podatku — mimo rozporządzenia dla posileńców objętego 740 paragrafem — ta łaska rozciąga się do posileńców już osiedlonych, ale którym ulżenia podatkowe przyznane posileńcom nie-

kończyły się w dzień przybycia N. F. C. W. X. A. M.

4. Są wolni od niedoimek kaziennych, ci co przechodzą do posileńców, co wychodzą do gubernii wewnętrznych, ci co już są na posileniu; wyjęci są od téj łaski tacy którzy więcéj dziesięciu lat są osiedleni.

5. Łaski nadane posileńcom, oprócz wolności wrócenia do wewnętrznych prowincij, rozprzestrzenić na szlachtę, urzędników i innych zasłanych na Sibir, w pierwotnym swoim stanie nienależących do kar cielesnych; wyjętemi są od téj łaski ci którzy zesłanemi zostali na Sibir, chociaż ich przestępstwa podług praw głównych zasłużyły na katożne roboty — Oprócz tych dobrodziejstw, ci którzy znachodzą się w Sibirze nie mniéj jak dziesięć lat, i przez swoje postępowanie przykładne zasłużyli na względy władzy miejscowéj, tacy mają prawo wpisać się w tameczne mieszczańskie ogóły, albo wejść do służby wojskowéj Sibirskiéj lub Zakaukazkiéj w stopniach niższych, na prawach właściwych temu rodzajowi ludzi — Naczelna władza miejscowa może udzielić pozwolenie wejść do służby cywilnéj Sibirskiéj także w stopniu niższym, z przywilejem dosłużenia się rangi oficerskiéj po dwunastu leciech przykładnéj służby — a za szczególnym względem, albo dla ważnych przyczyn dozwolić niektórym podawać do nas prośbę o powrot do gubernij wewnętrznych albo o wejście do służby wewnętrznéj Państw, cywilnéj lub wojskowéj, w stopniach niższych.

Dobrodziejstwa nadane zasłanym na Sibir niemogą się rozciągnąć do wskazanych na katożne roboty — lecz ażeby okazać takowym miłosierdzie nasze, tym którzy prosili naszéj łaski przez N. F. C. W. Z. A. M. w czasie jego pobytu w Tobolsku, nakazujemy aby czas ich kary zmniejszony był o trzecią część a nawet o połowę jeśli tego uznają potrzebę władze miejscowe Sibirskie — ci którzy są wskazani na czas ograniczony, ograniczyć im ten czas na lat 15 albo nawet na lat 10, jeśli władze miejscowe uznają że zasługują na to przez swoje postępowanie w czasie ograniczenia kary, albo że tego wymaga ich zdrowie — Te dobrodziejstwa nieściągają się do tych którzy już z posielenia wskazani są na katożne roboty, albo w czasie ograni czonym łaską zasłużyli na takową karę. »

STROFY

Z OKOLICZNOŚCI KOPCA KTÓRY MIANO USYPAĆ NA CZEŚĆ KOŚCIUSZKI, W POLONII.

Nieszczęsne Polski wygnane sieroty,
Przychodzą w miejsce kędy pełcu sławy
Ten co najezdzców ścierał tłumne roty,
Mieszkał mąż prawy.

Tutaj Kościuszko wzór cnoty i męztwa,
Po ciężkich trudach szukał bezpieczeństwa,
Tu mu słodziło rany i więzienie,
Czyste sumienie.

Już go los blaskiem nie łudził zwodniczym,
Stracił ojczyznę i świat był mu niczym;
Jedyną ulgą wśród ciężkiéj niedoli,
Uprawa roli.

Próżno Car świetną jął przyszłość otwierać,
Nie dał się uwieść słowy zwodniczemi,
Nie było polski wolał więc umierać,
Na wolnéj ziemi.

Już on dziś mieszka w przybytku wybranych,
Kędy Chodkiewicz — Czarnecki — Jan trzeci;
Niech się tam wstawia za braci wygnanych,
Za Piasta dzieci.

Niech błaga Twórcę modlitwą gorącą,
By nam po burzach użyczył pogodę,
By stłumił próżność, zawiść jadem tchnącą,
A dał nam zgodę.

Niech zedrze maskę z zwodzicielów twarzy,
Niech się na zawżdy wyrzekną potwarzy,
Niech każdy kiedy na kraj własny pomni
Siebie zapomni.

Panie! niech matek nieszczęsnych rozpacze,
Wziętych im dzieci i jęki i płacze,
Niechaj niewola milionów ludzi,
Litość twą wzbudzi.

Powróć nam istność, znaczenie, swobody,
Daj Polsce świetnieć pomiędzy narody,
Wydartych granic powróć nam rozległość,
I nie podległość.

Spraw Panie by dzień bohatéra chwały,
Prawnuki nasze wiecznie powtarzały,
By każdy Polak chcący być swobodnym,
Był mu podobnym.

23 sierpnia 1837 w Wersalu.

J. U. N.

« W Bordeaux otworzoną została czytelnia polska bądąca miejscem schadzki, zbliżenia się i porozumienia braterskiego dla Polaków w tém mieście zamieszkałych. Wszyscy przeto ziomkowie i redakcije pism emigracyjnych, zechcą wszelkie pisma, broszury i odezwy, dla wspomnionego zakładu przeznaczone nadsyłać pod adressem czytelni. W niéj bracia przybywający do Bordeaux lub przejeżdżający zasięgać mogą, w każdéj dnia porze, wszelkich objaśnień zakładu i Emigracji dotyczących. »

Gospodarze braterskiego związku Polaków w Bordeaux. Adress à M. Nagiel polonais à Bordeaux N° 47 rue Cahernan.

Doniesienie Księgarskie.

Coraz nowe pisma zwiększają literaturę periodyczną tułactwa. Tą razą przybywa już nie polityczny, bogu chwała! dziennik, ale poświęcony gospodarstwu, przemysłowi, sztukom. Jego przezwisko: Ziemianin Wszerada. Dobréj chęci naszych spółziomków jesteśmy radzi całem sercem; dla tegoż właśnie w ich interesie, dajemy im uwagę następuiącą: wydawcy położyli nad przedwstępnem ogłoszeniem napis « utile dulci »: gdyby w ciągu pisma humorystyka i zalotność stylowa szły im równie oporem jak w zawiadomieniu, natenczas, niech się ograniczą na saméj użyteczności: to będzie lepiéj dla czytelników i lepiéj dla redaktorów; dla pierwszych, bo większa część przedmiotów które ma Ziemianin traktować zyskują niezmiernie na prostocie formy, dla redaktorów, bo więcéj pokażą dowcipu umartwieniem się od niezręcznego dowcipkowania, niżeli popuszczeniem mu cugli.

Jest do nabycia w Księgarni Polskiéj piękny tom poezyi Krystyana Ostrowskiego pod tytułem: Semaine d'exil; oprócz dawniéj drukowanych tłumaczeń i pierwotworów obejmuje on poemata, Tomaszów, Noc 29 listopada, i t. d. Cena fr. 7 1/2.

W tejże Księgarni znajduje się do sprzedania Dykcyonarz francuzko polski, wydania wileńskiego, we dwóch tomach. Cena fr. 10.

Wyszły z druku 6 i 7 poszyt dzieła P. Szerleckiego: dykcyonarz skrócony Therapeutyki.

Jełowicki Mikołaj wzywa powtórnie Ludwika Tarszeńskiego, o zgłoszenie się w wiadomym mu interesie z Anastazym Duninem; o czém d. 3 Lipca b. r. mieli już rozmowę w Paryżu.

— Paweł Lewicki z Białostockiego zgłosi się do Księgarni Polskiéj w ważnym interesie, i przeszle jéj fr. 2. 50 c.

Z przyszłem numerem rozpoczyna się trzeci oddział Wiadomości krajowych i emigracyjnych. Ci z naszych czytelników którzy zechcą nadal je prenumerować, mają nadesłać należytość fr. 2. *franco*, pod adressem Księgarni polskiéj.